

KS. ANTONI WISKONT.

## Wielki książę litewski Witold, a Unja Horodelska\*).

### I.

Układ, który dnia 2 października 1413 r. został zawarty w Horodle nad Bugiem, pomiędzy Litwą i Polską, miał bardzo wielkie znaczenie w życiu W. Księstwa Litewskiego. Jednak poglądy, nawet wśród samych Litwinów tak na politykę wielkiego księcia Witolda wogóle, jak na ten pojedynczy akt jego działalności, są bardzo niejednostajne. To też sądzę, iż warto poświęcić cokolwiek uwagi tej rzeczy.

\* \* \*

Wiadomem jest, że aby należycie ocenić jakiś fakt historyczny, koniecznie trzeba mieć na względzie okoliczności, w jakich on nastąpił. Więc też pierwszej, zanim omówię akt horodelski, postaram się naszkicować przynajmniej w ogólnym zarysie okoliczności, wśród jakich powyższa umowa została zawarta.

Litwa za czasów Witoldowych dochodziła do olbrzymiego rozprzestrzenienia terytorjalnego. Rozpościerała się od morza Bałtyckiego do morza Czarnego, obejmując ziemie leżące w basenie górnej i średniej Dźwiny, Niemna, Bugu, Dniepra a nawet górnej Oki. Pod protektorem Litwy znajdowały się nadto rzeczpospolite pskowska i nowogrodzka.

To olbrzymie państwo było złożone z Litwy ściślejszej, jak się wyrażają historycy polscy<sup>1)</sup>, albo jądra, czy ośrodka państwowego

\*) Redakcja umieszcza referat ks. dra Antoniego Wiskonta, wygłoszony w języku litewskim na ogólnym zgromadzeniu członków „Litewskiego Towarzystwa Naukowego w Wilnie“ w przekonaniu, że poznanie poglądów, wyrażonych w odczycie przez niego, jako Litwina, nie będzie obojętne dla czytelników „Ateneum Wileńskiego“. Autor dla Ateneum Wil. odczyt swój nieco rozszerzył.

<sup>1)</sup> Ku tr z e b a Stan., *Historja Ustroju Polski w zarysie*. Tom drugi: Litwa. Lwów i Warszawa, 1921, str. 7—8; H a l e c k i O s k a r, *Dzieje Unji Jagiellońskiej*, tom I w wiekach średnich. Kraków. 1919, str. 251.

pierwotnego, jak się wyrażają historycy rosyjscy<sup>2)</sup>, t. j. wielkiego księstwa litewskiego w ścisłym słowa znaczeniu i należących doń krajów, które z biegiem czasu przyłączyły się do tego ośrodka, czy to z własnej woli, czy to dzięki mocy oręża litewskiego. Podstawowe jądro, czyli Litwę właściwą stanowiły dawniejsze gubernie wileńska, grodzieńska, mińska i mohylewska oraz niecała kowieńska. Terytoria te, połączone w jedno ciało państwowe, rządzone były jako jednolity organizm polityczny. Inne części państwa litewskiego: Żmudź, trzy ziemie Podlasia (Drohiczyń, Mielnik i Bielsk), dalej Wołyń, Kijów, Połock, Witebsk i Smoleńsk, po przyłączeniu do Litwy, zachowały swoje odrębne formy rządów, swoje właściwości dzielnicowe. Książęta z rodu Ruryka pozostawali i nadal w swoich dzielnicach. Byli obecnie wasalami wielkiego księcia, dostarczali na potrzebę wojenną żołnierzy i płacili podatki. Takimi książętami byli np. Łukomscy, Druccy, Wiazemscy, Odojewscy, Worotyńscy i i. W znaczniejszych znowu ziemiach i księstwach w. ks. litewski miał swoich krewnych na prawach miejscowych książąt (Czernihów siewierski, Połock, Witebsk, Smoleńsk, Kijów). Litwa nie zmieniała wewnętrznego ustroju tych ziem i książęta litewscy zarządzili tam, tak jak poprzednio książęta ruscy. Ziemie te nie tworzyły jednolitego organizmu z jądrem państwowym, lecz były z niem sfederowane. Łączyła je tylko zależność od zwierzchniej władzy wielkiego księcia.

Pod względem etnograficznym, trzeba to zaznaczyć, jedynie wspomniane jądro państwowe było przeważnie litewskie, natomiast przyłączone do niego kraje były zamieszkane przez ludy słowiańskie ruskie, gdzieśniedzie przez Polaków. Na Podlasiu Rusini pomieszani byli z Polakami<sup>3)</sup>. Za czasów Witoldowych etnograficzne terytorjum litewskie stanowiło zaledwie  $\frac{1}{10}$  całości W. Ks. Litewskiego.

Jest rzeczą zrozumiałą, że nie było łatwo rządzić tym olbrzymim konglomeratem, złożonym z różnych narodów i różnych organizmów politycznych. Przytem od czasów Witoldowych było więcej o jedną trudność, mianowicie żywo i bardzo dała się odczuć zmiana religji, dokonana w kraju przez sam rząd.

I rzeczywiście, władza wielkoksiążęca, która stanowiła najważniejszy węzeł organizmu państwowego Litwy, przeżyła w wieku XIV dużo kryzysów, które dla młodego państwa były niebezpieczne i tylko

<sup>2)</sup> L u b a w s k i J. M. K., Oczek istorji litowsko-russkago gosudarstwa do Lublinskoj Unji wkluczitielno. Moskwa. 1910.

<sup>3)</sup> J a k u b o w s k i J., Studja nad stosunkami narodowościowymi na Litwie przed Unją Lubelską. Warszawa, 1912, str. 9.

co je nie rozczłonkowały. W takich to okolicznościach magnaci polscy zaproponowali wielkiemu księciu litewskiemu Jagielle rękę królowej Jadwigi. Jagiełło przyjął propozycję z największą radością, gdyż uważał, że w ten sposób zapewniwszy sobie pomoc polską, będzie w stanie obronić i siebie i Wielkie Księstwo Litewskie od Niemców i od nieposłusznych książąt, braci swoich. Aktem, datowanym w Krewie dnia 14 sierpnia 1385 r.<sup>4)</sup>, Jagiełło i bracia jego potwierdzają obietnice przez posłów litewskich dane królowej Elżbiecie w czasie układów o małżeństwo z Jadwigą, nadto Jagiełło przyrzeka wcielić Litwę do Korony Królestwa Polskiego na wieczne czasy („promittit terras suas Lithvaniae et Russiae coronae regni Poloniae perpetuo applicare“). Po jego koronacji w Krakowie, wszyscy obecni książęta Gedyminowicze zaprzysięgli wierność królowi Polski i królowej. Mielibyśmy tu więc do czynienia faktycznie z inkorporacją państwa Gedyminowiczów, a więc W. Ks. Litewskiego do państwa polskiego, chociaż sam akt sprawę tę ujmuje w bardzo ogólnikowych słowach.

Należałoby się zastanowić nad znaczeniem aktu krewskiego, który winno się uważać raczej za akt preliminarzy tylko, ponieważ właściwego aktu, któryby dokładniej i jaśniej tłumaczył ten stosunek, nie mamy i nie znamy.

Prof. Halecki<sup>5)</sup> podnosi, że „Formalnie nie był to więc jeszcze akt unji, ale stał się punktem wyjścia dla wszystkich późniejszych i stworzył istotnie Unję w najogólniejszym, tradycyjnym tego słowa znaczeniu: zjednoczenia Polski z Litwą. Prawnie zaś artykuł końcowy, słynne słowa, że Jagiełło „obiecuje ziemie swoje Litwy i Rusi na zawsze przyłączyć (applicare) do Królestwa Polskiego“, nie oznaczał unji, lecz inkorporację, wcielenie państwa Gedyminowiczów do państwa polskiego. Stwierdza wreszcie „że w samym akcie to postanowienie (inkorporacji) sformułowano tak lakonicznie i ogólnikowo, że różne interpretacje były możliwe. Że odrębne państwo litewskie miało właściwie przestać istnieć, można było wysnuć stąd, że zamiast o W. Księstwie, mówiono tylko o jego dwóch głównych częściach składowych, o ziemiach Litwy i Rusi“.

Prof. Kolankowski<sup>6)</sup> za rezultat aktu krewskiego, aktu wołkowy-

<sup>4)</sup> Ogłoszony w Monumenta medii aevi historica t. II: Codex epistolaris saeculi decimi quinti (1394—1492), ed A. Sokołowski et J. Szujski, t. I, str. 4, nr. 3 z oryginału pergaminowego, znajdującego się w Archiwum Kapituły katedry krakowskiej.

<sup>5)</sup> H a l e c k i O s k a r, Dzieje Unji Jagiellońskiej, t. I, str. 115.

<sup>6)</sup> K o l a n k o w s k i L u d w i k, Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów. Warszawa 1930, str. 34.

skiego oraz zjazdu lubelskiego, uważa „wcielenie w skład Polski całego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wielkie Księstwo Litewskie przedstawiało formalnie jako odrębne państwo istnieć, stawało się tylko częścią wielkiego Królestwa Polskiego, dziedzicznego w Jagiellowym rodzie“. Podnosi to prof. Kolankowski w rozdziale, który znamienne zatytułował: „Corona Regni Poloniae“.

Jaśniej jednak i wyraźniej charakteryzuje, zdaniem moim, znaczenie aktu krewskiego Pfitzner Józef<sup>7)</sup>: „In das system der Corona regni Poloniae wurde Litauen-Russland als selbständiger, grosser, unteilbarer Bestandteil, als sonderstaatliches Gebilde eingegliedert“, wnioskując, że „trotz der Inkorporation die staatliche Einheit: Litauen-Russland nicht verloren ging“.

Królestwo Polskie (regnum Poloniae) stanowiło najprzedniejszą i najważniejszy człon tego nowego tworu państwowego, inne natomiast obszary, których jedność nie została naruszona, pozostawały w stosunku do tego regnum jako „Nebenländer“ Korony, jaką nosił król. Sądzi Pfitzner, że w ten sposób inkorporacja i mimo wszystko jedność Litwy i Rusi wewnątrz „korony“ dały się pogodzić. Pojęcie „Korony“ stawało się teraz czemś najwyższem.

Oceniając zaś co Litwa przez zdarzenia r. 1386 traciła i co zyskała, podnosi Pfitzner, że traciła swoje samodzielne międzynarodowe stanowisko, swoją państwową niezależność na zewnątrz. Zachowała jednak swą samodzielność na wewnątrz. Lithuania i Russia tworzyły już przed r. 1386 twór państwowy, w którym W. Ks. Litewskie (w znaczeniu ściślejszym) stanowiło główne jądro państwowe, podczas, gdy Ruś tworzyły poszczególne jednostki dzielnicowe, należące do Litwy, jako t. zw. aneksa. Litwa i Ruś jako jedność stanęły przy „regnum Poloniae“, przyczem „regnum Poloniae“ stanowiło w nowym ugrupowaniu jądro państwowe (Kernland) a Litwa i Ruś jako „Nebenländer“, przyczem znowuż tu Litwa w stosunku do Rusi występuje jako „Kernland“ a Ruś jako „Nebenland“. Stąd w nowym tworze państwowym rozróżnia Pfitzner trojaki rozgrupowanie i stopniowość: „Polska-Litwa-Ruś, jako: Kernland, Nebenkernland i Nebenland“.

Poglądy Pfitznera należałoby uwzględnić przy rozważaniach stosunku Litwy do Polski. Zawarowany aktem krewskim stosunek W. Ks. Litewskiego do Królestwa Polskiego, należałoby istotnie pojmować jako inkorporację, ale nie do królestwa polskiego, lecz do „korony królestwa polskiego“. Wchodziło zatem W. Ks. Litewskie do

„korony królestwa polskiego“, ale jako oddzielne, niepodzielne, samostne ciało, ale bynajmniej nie jako jakaś dzielnica królestwa polskiego, do niego wcielona. Nie byłoby to więc ani stanowisko dzielnic polskich jak Wielkopolska lub Małopolska, ani nawet stanowisko lennego Mazowsza w stosunku do królestwa polskiego. Wchodziło W. Ks. Litewskie w skład „korony“ królestwa polskiego jako ciało osobne i niezależne. Dotychczasowy w. ks. litewski jako taki zostaje królem polskim, nie roniąc żadnych praw swoich wielkksiążęcych na Litwie.

Nowy jednak stosunek do „korony królestwa polskiego“, którego wyrazem był akt krewski, owa „inkorporacja“, wymagał umocnienia, utrwalenia, zacieśnienia i uregulowania, wprowadzając niewątpliwie pewne zmiany, wywołane potrzebą i związkiem nowym tych państw. Miały to uczynić wzajemne umowy i ugody czy unje, które nastąpiły po akcie krewskim. Jak sam akt krewski tak i owe następne akty wywołały i wywołują różne interpretacje, co jest zresztą rzeczą zrozumiałą, ponieważ inaczej chcieli rozwiązać sprawę Polacy inaczej Litwini, a wśród nich zapewne również w tym względzie jednego poglądu nie było w ujmowaniu tych spraw. Rzec też również naturalna, że na tle uregulowania wzajemnych stosunków różnica zdań pociągała za sobą różne tarcia i posunięcia. I nie zawsze jednego poglądu musieli być na te sprawy Jagiełło i Witold, ale też i inni książęta litewscy oraz panowie polscy czy litewscy.

Jadwiga i Polska musiały mieć poręczenie, że wszyscy książęta litewscy przyjęte na siebie zobowiązanie dopełnią wiernie, jak to przysięgali. Rozumiemy też, co znaczyło, że po zjeździe lubelskim, bracia i krewni Jagiełły, towarzyszący mu, Skirgiełło, Korygiełło, Świdrygiełło, Wigunt, Borys oraz Witold mieli zostać w Polsce jako zakładnicy i poręczyciele przyrzeczeń Jagiełły i dokonanych aktów, po których nastąpił chrzest i koronacja Jagiełły na króla, złożenie przysięgi wierności ze strony poszczególnych książąt królowi i „koronie“ królestwa polskiego.

Mówiąc słowami Jagiełły z 13 marca 1386 r., kiedy wysyłał on brata swego Skirgiełłę, „zakładnika“ Jadwigi: „pro complemento tractatorum“<sup>8)</sup> lub słowami Witolda z tegoż dnia, (udającego się również na Litwę): „praetextu contractus“ uczynionego<sup>9)</sup> między Władysławem Jagiełłą a Polską, był akt krewski traktatem czy kontraktem obowiązującym obie strony.

<sup>7)</sup> Pfitzner Józef, Grossfürst Witold von Litauen als Staatsmann. Brün 1930, str. 98.

<sup>8)</sup> Codex epistolaris saec. XV, t. I, p. 5, nr. 4.

<sup>9)</sup> Tamże, p. 6, nr. 5.

Okazało się też później, że istotnie zgody powszechnej nie osiągnięto na Litwie, że tak książęta niektórzy jak i bojarowie litewscy nie byli zadowoleni z nowego stosunku Litwy do Polski, widząc w nim utratę samodzielności Litwy. Na czele tego ruchu wysuwającego sztandar pełnej samoistności i niezawisłości Litwy w stosunku do Polski stał Witold, który jak wiemy brał udział we wszystkich poprzednich wypadkach, pisał się na plany Jagiełły, solidaryzował się z nimi i zaprzysięgał wraz z innymi akt krewski.

Ruch ten, którego propagatorem stał się Witold, dwukrotnie szukający nawet poparcia przeciw Jagielle u Krzyżaków dla przeprowadzenia swych planów, doprowadził wreszcie do ugody w Ostrowie dnia 4 sierpnia 1392 r.<sup>10)</sup>

Na mocy tej t. zw. ugody ostrowskiej oddawał Jagiełło zarząd całej Litwy Witoldowi dożywotnio. Po śmierci jego jednak wszystkie jego ziemie wrócić miały do króla polskiego. Witold ze swej strony zaprzysięgał wierność królowej Jadwidze i koronie polskiej.

Umowa ostrowska miała wielkie znaczenie dla Litwy, tworząc niejako fundament i podstawę dla przywrócenia samoistności i niepodległości W. Ks. Litewskiego.

Umowa ta wywołała różne objaśnienia i interpretacje wśród historyków, zatrzymujemy się nad nią krótko.

Długosz, mówiąc o niej, pisze w tytule ustępu odnośnego, że Władysław Jagiełło Witolda: „toti Lithuaniae praeficit“. W tekście zaś ustęp dotyczący brzmi: „ubi Jaschkone de Oleschnicza ex capitaneatu Lithuanico amoto, Withawdo Duci illius demandat regimen, et non solum sortem illi paternam et castra adempta restituit, sed et universorum castrorum Lithuaniae et Russiae, et administrationem plenariam terrarum praedictarum suae tradidit ditioni...“<sup>11)</sup>, t. zn. „usunawszy Jaska z Oleśnicy ze starostwa litewskiego, oddał jego rządy księciu litewskiemu Witoldowi i nie tylko zwrócił mu ojcowiznę i odebrane przedtem zamki, ale także porucił pełny zarząd i administrację wszystkich zamków i ziem na Litwie i na Rusi“. Według Długosza położony był warunek: „obligante se Duce Withawdo tam iure iurando, quam publicis literis, terras praefatas pro Rege et Regno Polo-

<sup>10)</sup> Ogłoszona w Codex epistolaris Vitoldi, str. 959, dod. 1. Por. tamże, str. 30, nr. 92. Z oryginału wydano ponownie w Codex epist. saec. XV, t. III, str. 497—8, Dod. nr. 1. Podnieść należy, że w tytułaturze w oryginale nie ma „magnus dux“ jak ma kopja Prochaski.

<sup>11)</sup> Długosz w X księdze Historiae Polonicae (Opera omnia, t. XII, str. 499—501.

niae fideliter tenere, et Reges atque Regnum Poloniae nunquam deserere in prosperis et adversis“, a więc „po zobowiązaniu się Witolda tak przez przysięgę jak i wydanie publicznie dokumentów na to, że ziemie te będzie sprawował wiernie w imieniu króla i korony Polskiej i że nigdy, ani w szczęściu ani w nieszczęściu nie opuści ani króla, ani Polskiego Królestwa“. Krok króla w powierzeniu Litwy całej Witoldowi tłumaczy Długosz: „noverat siquidem Wladislaus... Ducem Withawdum virum solertis et tractabilis ingenii fore, neque alium ad regendam Lithuaniam et ad instaurandas eius ruinas et desolationes, ex superioribus guerris causatas, meliorem: quapropter illum, quatuor suis germanis, qui supererant neglectis... terrae Lithuaniae rectorem praefecit“<sup>12)</sup> t. zn. „ponieważ znając Witolda oraz jego wybitne zdolności, jakimi górował nad braćmi rodzonymi króla, zrobił go kierownikiem ziemi litewskiej. Latopisiec zaś litewski<sup>13)</sup> mówi, że król posłał posła z bratem swym Skirgiełłą do Witolda, bawiącego u Krzyżaków ze słowami: „bolszi toho brate, ne terjaj zemli litowskoje, oczyiny naszeje i swojeja, a podi bratie k nam u mir i u weliku lubow bratskuju: wozni sobie wielikoje kniazenije u Wilni, stoł... a kniaź welikij Witowt... pojidzie w Litwu i sadie u Wilni w Litwie na wielikom kniaźni“. Krzyżacy na soborze w Konstancji w 1416 r. podają również, że Jagiełło, gdy został królem polskim, obiecał Witoldowi „ipsum in magnum principem Litwanie sublimare“, ale obietnicy nie dotrzymał, a potem za drugiego jego pobytu u Krzyżaków król polski słał do Witolda posłów „qui ipsum de principatu Litwanie taliter securaverunt“<sup>14)</sup>. Prof. Halecki O.<sup>15)</sup> podnosi, że przez ugodę z 1392 Witold nie został wielkim księciem Litwy i nie wznowiono też jeszcze dawnego w. księstwa litewskiego, jako odrębnego państwa; władza Witolda miała charakter li tylko namiestniczy, ale zakres terytorjalny jej obejmował nie tylko ściślejszą Litwę ale i ziemie ruskie, należące do Litwy. Prof. Kolankowski L.<sup>16)</sup> dowodzi, że panujące dawniej w historjografji polskiej, niemieckiej i rosyjskiej twierdzenie (do prac Prochaski<sup>17)</sup>, który przeciw temu twierdzeniu wystąpił), że Witold

<sup>12)</sup> Ibid. str. 500.

<sup>13)</sup> Uwarowski spisok, Połnoje Sobranje Russkich Ljetopisiej, t. XVII, str. 93.

<sup>14)</sup> Codex epistolaris Vitoldi, str. 1028 i 1029.

<sup>15)</sup> Dzieje Unji Jagiellońskiej, t. I, str. 138.

<sup>16)</sup> Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów, t. I, str. 55—7.

<sup>17)</sup> Przyczynki krytyczne do dziejów Unji. Kraków 1896, Rozpr. Akad. Umiej. t. 33, str. 100. Por. tamże rozdz. V: „Czy Skirgiełło był w. ks. Litwy“ (str. 95); rozdz. VI: „Witold wielkim księciem Litwy w r. 1401“, str. 100—106, gdzie rozpatruje poglądy Lewickiego A.

w 1392 został Wielkim Księciem Litwy, gdy faktycznie otrzymał on tylko reprezentację władzy królewskiej na Litwie. Dr. Pfitzner wreszcie w pracy swej o Witoldzie<sup>18)</sup>, podkreślając, że Witoldowi przyświecał cel samoistności Litwy a więc i rozwiązanie unji, podnosi, że w 1392 nie został wielkim księciem, ale też nie był jedynie urzędującym namiestnikiem czy generalnym starostą. Jak Skirgiełło i Kiejstut zajął on stanowisko pośrednie, które było czemś więcej aniżeli księcia dzielnicowego i które mu dawało posiadanie wielkoksiążęcych praw nie z własnej jego mocy, lecz tylko jako władzę mu udzieloną.

Prof. Halecki ostatnio w referacie swym p. t. „Witold“<sup>19)</sup> podnosi m. in: „Wszyscy historycy dziś zgadzają się na to, że doniosłe zmiany ustrojowe w budowie państwa jagiellońskiego i w stanowisku Witolda przyniosła dopiero unja wileńsko-radomska w r. 1401. Powszeczną też jest zgoda na to, że przed tym przełomowym układem ziemie litewskie i ruskie były wcielone do korony polskiej mocą układu krewskiego, a władza Witolda na tych ziemiach, przyznana mu w r. 1392, miała charakter wyłącznie tylko namiestniczy. Powstały jednak poważne wątpliwości, sprecyzowane w najświeższych właśnie pracach, co do charakteru owej pierwotnej inkorporacji w latach 1386—1401 i co do stopnia wyodrębnienia Wielkiego Księstwa Litewskiego po r. 1401“.

Widzimy zatem, że historjografia nie ma dość jasno sprecyzowanego zdania co do samej nazwy i tytułu, przysługującego Witoldowi i co do charakteru jego władzy. To pewne jednak, że zakres tej władzy na terenie W. Ks. Litewskiego był bardzo wielki i że niewątpliwie w oczach Litwinów uchodził za W. Księcia Litewskiego, któremu ten tytuł przysługiwał, bo spełniał na Litwie władzę wielkoksiążęcą, mimo, że nad nim stał Jagiełło.

Stanowiąc u steru całej Litwy, potrafił Witold tak politykę prowadzić, że swoją zależność od króla polskiego wykorzystał na rzecz

<sup>18)</sup> Pfitzner, l. c. str. 77—8: „(Litauen) damals endlich einen Herrscher bekam... (Witold) an die leitende Stelle in Litauen berufen wurde“. Posiadanie wielkich ziem i przewaga nad książętami udzielnymi: „machte ihn zu dem, was er in der Folge immer geblieben ist: zum wahren Herrn von Litauen“. A na str. 105: „1392 wurde Witold durch den Ostrower Vertrag nicht Grossfürst, ebensowenig ein bloss beamteter Staathalter oder Generalstarost. Wie Skirgiełło und Kiejstut nahm er die Zwischenstellung ein, die mehr als die eines blossen Teilfürsten war und doch nicht den Besitz grossfürstlicher Rechte aus eigener Machtvollkommenheit, sondern nur als übertragene Gewalt brachte“.

<sup>19)</sup> Pamiętnik V Powszecznego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie. Łwów 1930, str. 164.

Litwy, mianowicie, dla spojenia różnych księstw dzielnicowych w jedno ciało polityczne ściśle ze sobą złączone i na jego wzmocnienie oraz wywyższenie władzy naczelnej. Działo się to jednak ze zgodą króla.

Wyżej było powiedziane, że większe dzielnice słowiańskie Wielkiego Księstwa były oddane w zarząd książętom z rodu Gedymina i Olgierda. Książęta ci skłonni byli uważać siebie za niepodległych władców i często buntowali się przeciwko wielkiemu księciu. Witold, zdając sobie sprawę, że za jego plecami stoi nie tylko większość mniejszych książąt i możniejszych bojarów, ale nawet król polski, śmiało domagał się posłuszeństwa od książąt dzielnicowych, dążąc do unifikacji całej Litwy przez usuwanie tych książąt i do skupienia całego terytorjum Litwy w swoim ręku. Książęta ci jednak wciąż buntowali się przeciwko niemu. Najprzód powstał przeciwko Witoldowi książę Nowogrodu Siewierskiego Dymitr Korybut Olgierdowicz, który ongi był się zbuntował przeciwko jego ojcu Kiejstutowi, i wtargnął z wojskiem w głąb Litwy. Witold rozbił jego wojsko, a jego samego wziął do niewoli i odesłał Jagielle do Polski. Później, za zgodą Jagielly, usunął sześciu książąt z ich dzielnic, trzech synów Olgierda, a rodzonych braci Jagielly: Włodzimierza, Korybuta, Świdrygiełłę, oraz dwóch innych potomków Gedymina, Fedora, syna Lubarta ks. wołyńskiego, i Fedora syna Korjata, księcia podolskiego, którzy nie chcieli ulegać jemu, jako wielkiemu księciu<sup>20)</sup>.

Po skasowaniu księstw dzielnicowych, rządził Witold temi krajami przez swoich namiestników, którzy byli naznaczani z pośród bojarów Litwy etnograficznej i którzy, rzecz prosta, byli mu posłuszni. Skarb księcia z powodu tej zmiany zwiększał się znacznie, ponieważ odtąd zaczęły wpływać doń również daniny, które pobierali książęta dzielnicowi, jako cła, opłaty sądowe, handlowe etc. Wzrastała przez to potęga materialna Witolda i wzmacniała się tem samem jego władza, jako silny czynnik polityczny<sup>21)</sup>. Pozostali książęta kornie chylili przed nim swe czoła, a znaczenie Witolda wzrosło i zagranicą.

Po skasowaniu księstw dzielnicowych poczuł się Witold w Litwie, jako prawdziwy gospodarz i władca samoistnego i niepodległego państwa, a nie jako wasal króla polskiego. Dość było zadrasnąć jego miłość własną, żeby to wyszło najaw. Z początkiem 1398 r. królowa Jadwiga powołując się na zapis ziem litewskich i ruskich ze strony Jagielly w aktach ślubnych, zażądała rocznej daniny. Witold wobec takiego

<sup>20)</sup> Lubawskij, op. cit. str. 51.

<sup>21)</sup> Lubawskij, op. cit. str. 51—54.

żądania, zwołał bojarów litewskich, przeczytał list Jadwigi i zapytał, czy oni chcą być d a n n i k a m i Polaków. Powstało wielkie oburzenie i bojarzy oświadczyli, że oni nigdy nieczyimi dannikami nie byli i nie będą. Wyrazem tej polityki niezależnej w stosunku do Polski ze strony Witolda miało być zawarcie umowy w Salinie (na wyspie Niemna) dnia 12 października 1398 roku z Zakonem niemieckim i w akcie pokojowym tytułuje się Witold: „Supremus dux Littuaniae et Russiae”. Wówczas to, zdaje się na zjeździe u mistrza Zakonu, bojarzy obwołali Witolda królem Litwy, co jednak zresztą nie miało żadnych następstw, a król polski w kilka lat później (1404) potwierdził ten pokój.

Kłeska Witolda nad rz. Worskłą 12 sierpnia 1399 r. w bitwie z Tatarami rozbiła dalekosiężne jego plany opanowania całej Rusi i brzegów Czarnego Morza i zbliżyła go i zacieśniła stosunki jego z Polską przez t. zw. Unję Wileńską albo Unję Wileńsko-Radomską. Historjografia polska i obca różnie ocenia znaczenie tego aktu politycznego polsko-litewskiego.

Dr. Kolankowski<sup>22)</sup> podnosi, że: „Tytułu tylko wielkoksiążęcego, w znaczeniu rządcy całości litewskich ziem, nie otrzymał Witold i teraz jeszcze i aż do lat najbliższych po Grunwaldzie pisze się urzędowo „dux“, czasami „maior dux“. Podkreśla również przeciw prof. Haleckiemu, że „o żadnem wznowieniu Państwa Litewskiego w 1401 r. niema mowy“. Prof. Halecki w referacie „Witold“<sup>23)</sup> replikuje: „Otóż zdawało się do niedawna, że większość historyków naszych już zgodziła się na to, że stosunek ten (Litwy do Polski na podstawie unji z r. 1401, na której się oparła Unja Horodelska) był podobny do stosunku lennego, z czem dałyby się również pogodzić świeże wywody Pfitznera. Natomiast Kolankowski zaprzecza temu, jak wogóle zaprzecza wznowieniu odrębności państwowej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jego zdaniem zarówno w 1401, jak i w 1413 r. Witold otrzymał tylko w dożywotnie, namiestnicze władanie ojcowiznę wileńską Jagiełły i jego ruskie posiadłości, część całego państwa litewskiego, które w jednym i drugim układzie ponownie wcielono do Korony, nie zawierając żadnej „unji“. Pogląd ten nie da się jednak utrzymać, jak nie dał się też utrzymać skrajnie przeciwny pogląd o zawartej wówczas unji wyłącznie personalnej“.

Poglądy zaś Pfitznera na t. zw. unję wileńsko-radomską (bo i panowie polscy akt wileński zatwierdzili) dadzą się ująć następująco: Polska widziała, że stan z r. 1386 nie da się utrzymać, o ścisłej inkorpo-

racji mowy być nie mogło. Ale i dla Witolda było rzeczą jasną, że musi on zrezygnować z dążeń swych usamodzielnienia Litwy, że z samoistnego królestwa Litwy nic ostatecznie nie ma. To co teraz osiągnięto, pozostało podstawą na całą przyszłość, którą później tylko nieistotnie zmieniono. Litwa i Ruś stanowią osobną państwowość. W. Ks. Litewskie występuje jak dawniej, jako jedność. W tem od r. 1386 nic się nie zmieniło. System „głównych“ i „pobocznych“ krajów odzyskał swoją wartość. Litwa nie została odjęta Koronie polskiej, tem mniej zaś przez akt 1400—1401 nie stała się równorzędną Polsce. W porównaniu do „regnum Poloniae“ była Litwa dalej krajem „pobocznym“, jak Ruś wobec Litwy. W stanowisku Witolda nastąpiła zmiana, skoro Witoldowi Jagiełło wyraźnie przyznał władzę wielkoksiążęcą na Litwie i Rusi. Wprawdzie z tytułu Witold i dalej był dux Lithuaniae, ale otrzymał on teraz całą Litwę i Ruś niejako udzielne księstwo. Litwa otrzymała teraz więcej samodzielne stanowisko, mogła swobodnie wykonywać zadania wielkoksiążęce. Po śmierci Witolda przypaść miała Litwa znowu Koronie polskiej.

Podkreśla wreszcie Pfitzner, że awanturnicze wprost objaśnienia na temat tego aktu, czy to była inkorporacja, unja albo wogóle samodzielność, albo też równorzędnność, unja personalna czy realna, nie wiele tu mają znaczenia. W dotychczasowym ogólnym stosunku zaszyły zmiany mniejsze, aniżeli historycy sądzili. Litwa pozostała członkiem polskiej korony, tylko że jej własna państwowość została silniej uwypatniona, gdy Witold stał się jej bezpośrednim władcą, ustanowionym jednak, co jest rozstrzygające — przez króla polskiego, od niego dostał pełnię władzy i stąd też królowi polskiemu zawsze co do stopnia podlegał. Przeciw zaś usunięciu zabezpieczało go dożywotnie trwanie jego godności. Pfitzner uważa, że akt z r. 1401 stworzył na nowo fundamenty współżycia Polski, Litwy i Rusi w państwowości: Corona regni Poloniae, w których to ramach odzyskał Witold wielką swobodę poruszeń.

Poznaliśmy w ten sposób i ostatnie poglądy historyków. Podnieść musimy, że w akcie panów litewskich<sup>24)</sup> jest stwierdzenie, że Polacy Władysława Jagiełłę w. ks. litewskiego (supremum ducem Litvaniae) wzięli sobie za króla i pana i że oni, t. j. panowie litewscy i ruscy obiecują na wieki w zgodzie trwać z Polską, przyrzekając królowi Władysławowi, koronie, królestwu i obywatelom polskim przy nich stać i wiernie im we wszystkim pomagać. A ponieważ Władysław Jagiełło „Aleksandrowi Witoldowi książęciu litewskiemu, etc. wziąwszy

<sup>22)</sup> Dzieje W. Ks. Lit. t. I, str. 76-7.

<sup>23)</sup> L. c. str. 165.

<sup>24)</sup> Zbiór praw litewskich, Poznań 1841, wyd. A. T. Działyński, zob. str. 3-7

go na część swego starania i prace na najwyższe księstwo ziem litewskich i innych państw swych księstwa litewskiego dał i podał i onego z ręki swej postanowił do żywota tegoż pana księcia Witowda („supremum principatum terrarum earundem Lithuaniae, ceterorumque dominiorum suorum ducatus dedit et contulit et ipsum in eis de manu sua statuit, ad vitae eiusdem domini ducis Vitowdi terminum ultimum et extremum“), panowie litewscy przyrzekają „iż Wielkie Księstwo przyrzeczone ziem litewskich i inne państwa tego księstwa... po zejściu (zejściu) jego (Witolda) na tegoż pana Władysława króla i na koronę królestwa tego polskiego... mają zupełnie i całe przypaść i wrócić się. Przyrzekają następnie, po śmierci Witolda do Władysława króla, korony i królestwa polskiego „przystać“, poddać się, być posłusznymi i służyć (adherere, subire, obsequi et servire). Przyrzekają również, że innego pana „mimo onego i koronę królestwa tegoż“ nie wezmą, z drugiej zaś strony, zobowiązują panów polskich, że na wypadek bezpotomnego zejścia Władysława, Polacy nie obiorą sobie króla bez zgody Witolda i Litwinów. Akt ten wymienia przeszło półsetkę nazwisk panów i bojarów litewskich.

Od r. 1401, w którym uregulowano wyraźniej stosunek wzajemny obu państw panuje na ogół bardzo ścisły związek między Polską i Litwą i między Jagiellą i Witoldem. W styczniu 1404 r. zawiadomił Witold w. mistrza Zakonu, że bez króla polskiego nie może wejść w układy z Zakonem<sup>25)</sup>, a 23 maja 1404 r. w Raciążu król polski potwierdził układ zawarty z w. mistrzem Konradem v. Jungingen, mocą którego książę Witold odstępował Zakonowi Żmudź<sup>26)</sup>, potwierdził też król układ saliński, zawarty pomiędzy Witoldem a Zakonem w 1398 r.<sup>27)</sup>.

Tak trwało do okresu wielkiej wojny z Krzyżakami, w którym to czasie, m. 1409—1411 istniały jakieś bliżej nieznane nieporozumienia między Jagiellą i Witoldem, być może z powodu sprawy Podola i Wołynia<sup>28)</sup>. Pod Grunwaldem połączone wojska Polski i Litwy w 1410 r. odniosły walne zwycięstwo nad armją Zakonu. Po tej rozprawie usunął się Witold z wojskiem litewskim z terenu walki podczas oblężenia Malborka i wrócił na Litwę, zostawiając dalsze prowadzenie wojny Polakom.

Ten krok Witolda różnie jest tłumaczony; bardziej do przyjęcia zdaje się mi być opinia tych, którzy twierdzą, że Witold nie chciał osta-

<sup>25)</sup> Codex epist. Vitoldi, str. 94, nr. 279.

<sup>26)</sup> R a c z y Ń s k i, Kodeks dyplomatyczny Litwy, str. 83.

<sup>27)</sup> Tamże, str. 251.

<sup>28)</sup> Tamże, str. 112—13, doniesienie z r. 1410.

tecznego zniszczenia Zakonu niemieckiego; chciał zostawić go osłabionym, żeby móc szachować Polskę w jej ewentualnych uroszczeniach do Litwy<sup>29)</sup>. Później osłabiono jeszcze ten pogląd i Pfizner mówi już tylko z powołaniem się na Długosza, że zachowanie się Witolda rodziło wrażenie, jakoby chciał zakon oszczędzić<sup>30)</sup>.

Zwycięstwo grunwaldzkie bardzo wysoko podniosło w oczach Europy i imię Witolda i kraju, którym on rządził. Jeszcze w przededniu Grunwaldu, na wiosnę 1410 r. na zjeździe w Kieźmarku, gdzie Witold widział się z królem węgierskim Zygmuntem Luksemburczykiem w celu nakłonienia go do zachowania neutralności na wypadek przewidywanej wojny Polski i Litwy z Krzyżakami, ten ostatni zaoferowywał mu koronę litewską i przyrzekał pomoc przeciwko Polsce, co jednak Witold odrzucił<sup>31)</sup>. Bliższe stosunki teraz nawiązał z Witoldem tenże Zigmunt już jako król rzymski. Oprócz tego Witold pozostawał nadal w stosunkach z Zakonem niemieckim, który po pogromie znowu zaczął nabierać siły. Zachowanie się Witolda w stosunku do Jagielly było wprawdzie poprawne i bez zarzutu, różne jednak pogłoski o jego zamiarach napędliały niepokojem Polaków i ci postarali się o wznowienie unji. Nastąpiło to wreszcie dnia 2 października 1413 roku w Horodle nad Bugiem.

## II.

Zdaje się, że wyluszczone fakty dostatecznie oświetlają polityczną sytuację Litwy i dość wyraźnie charakteryzują politykę Witolda w stosunku do Polski, żeby można było przejść do omówienia samego aktu horodelskiego. Widzieliśmy, że Witold starał się swoje stosunki z Polską wykorzystać na prowadzenie szczęśliwej polityki wewnętrznej Litwy, polegającej na wewnętrznym jej konsolidowaniu w jedno ściśle złączone ciało państwowe; umocniwszy swoją sytuację wewnątrz, Witold, pomimo że był wasalem króla polskiego, znacznie rozszerzył za pomocą sił krajowych granice Litwy, a w końcu skorzystał z sił polskich, do pokonania tradycyjnego wroga Litwy, Zakonu niemieckiego.

<sup>29)</sup> Kochanowski J. K., Witold, wielki książę litewski. Studium historyczne. Lwów 1900, str. 139.

<sup>30)</sup> Pfizner, l. c. str. 112. Prochaska mówi o istotnie panującej w wojsku litewskim bieguncie („wielki pomór“), skutkiem czego król zgodził się na powrót jego wojsk na Litwę i na potrzebną ku temu celowi osłonę wojsk polskich. Dzieje Witolda, w. ks. Litwy, Wilno 1914, str. 147.

<sup>31)</sup> Tamże, str. 123.

Najważniejsze punkty Unji Horodelskiej były następujące:<sup>32)</sup>

1. Wszystkie ziemie W. X. L. zostają powtórnie na wieki przyłączone czyli wcielone do korony królestwa polskiego. (Art. III).

2. Kościołowi katolickiemu zostają przyznane takie same prawa i wolności, jakie mu przysługują w królestwie polskiem. (Art. IV).

3. Określone zostają prawa i obowiązki bojarów Litwy. (Art. II, V—X, XII, XVII).

4. Ustanowienie organów administracji kraju, a mianowicie wojewodów i kasztelanów, oraz rady wielkiego księcia czyli senatu. (Art. XI).

5. Uregulowanie sprawy następstwa tronu W. X. L. (Art. XIII).

Artykuły Unji Horodelskiej stały się niejako podstawowymi ustawami W. X. L., to też zasługują na szczególną uwagę.

1. Artykuł III opiewa, że wszystkie ziemie W. X. L. zostają na wieki wcielone do Polski. Autorowie aktu horodelskiego wkładają w usta Jagiełły i Witolda wedle formuł w aktach przyjętych szereg czasowników jakimi tylko można wyrazić zlanie się dwóch państw w jeden organizm polityczny. W dokumencie tym czytamy, że Jagiełło i Witold oświadczyli: „*Tesz ziemie któreśmy zawždy zupełnym państwem i prawem dostatecznym do tego czasu mieli i mamy od przodków i rodziców naszych i porządkiem urzędzenia naszego, jako prawdziwy pan za wolą panów, szlachty, bojarów i zwoleniem, przyłączywszy je przerzeczonemu królestwu Polskiemu, powtórę wcielamy, i prawie w wnętrzości kładziemy, przywłaszczamy, łączamy, przyłączamy, sprzymierzamy, i na wieki przykładamy, skazując one ze wszystkimi ich państwami, ziemiami, księstwami, przełożenstwami, powiaty, własnościami, i ze wszystkim prawem koronie królestwa polskiego na wieczne czasy; aby zawždy były zjednoczone nieodezwanie i przez sporu wszelakiego*“ („*iterum de novo incorporamus, invisceramus, appropriamus, coniungimus, adiungimus, confoederamus, et perpetue annectimus etc.*)<sup>33)</sup>.

Właściwe znaczenie tego artykułu staje się jasnym jedynie w związku z innymi artykułami tego aktu. W artykule II Witold, wystawiając akt unji wspólnie z królem Polski w samym dokumencie, normującym stosunek Litwy do Polski, posługuje się tytułem jej dawnych władców niezależnych *Alexander, alias Vytowdus magnus Dux Lyttuaniae, nec non terrarum Russiae dominus et heres*) oraz stwierdza, że ma

mieć następców na tronie litewskim (art. XIII), którym baronowie i bojarzy litewscy mają zawsze być wiernymi (art. XIII). Artykuł XIII zaznacza jednak, że wielkim księciem litewskim będzie ten tylko, kogo oni obiorą z wolą króla polskiego i jego potomków za radą panów polskich i ziem litewskich („*nullum habebunt aut eligent pro magno principe et domino Litwaniae, nisi quem rex Poloniae, vel ipsius succesoros cum consilio praelatorum et baronum Poloniae et terarum Litwaniae duxerint eligendos, statuendos et locandos*“). Stąd wynika, że Litwa, według słów tego aktu, ma pozostać pod zwierzchniczą władzą króla polskiego, połączona z Polską osobą władcy; ta sama osoba będzie miała władzę zwierzchniczą i w Polsce i w Litwie. Wobec tego, że na mocy powyższego w W. Ks. Litewskim ma być w. książę i po śmierci Witolda, a więc W. Ks. ma istnieć, to akt horodelski uchylił w ten układ w Ostrowiu z 1392 r. i unję wileńską z 1401, gdzie było postanowione, że w W. X. Litewskim będzie Witold sprawował rządy wielkoksiążęce dożywotnio.

2. W sprawie następstwa tronu zostało postanowione, że W. książę Litwy jest obieralny. Przytem są określone dwa warunki: najprzód jest powiedziane, że po śmierci Witolda, Litwini wybiorą i przyjmą za w. księcia tylko tego, kogo uzna za odpowiedniego król Jagiełło albo jego następcy za radą prałatów i panów polskich. Wyrażna tu zależność Litwy od Polski. Ale jakby na powetowanie tego, tuż się zaznacza: „I także prałaci, panowie i szlachta królestwa Polskiego, gdyby król Polski przez potomstwa prawdziwego zszedł, króla i pana nie mają sobie obierać przez wiadomości i rady naszej: to jest Alexandra, wielkiego książęcia i panów szlachty ziem Litewskich...“<sup>34)</sup>. Drugi warunek wyborów jest ten, że w wyborach tych będą brali udział ci tylko baronowie i bojarzy Litwy, którzy będą mieli herby szlachty polskiej i będą katolikami. A ponieważ takie herby otrzymali tylko baronowie Litwy etnograficznej, jak to zobaczymy, wynika, że w wyborach wielkiego księcia udział będą mogli brać tylko katolicy panowie i szlachta Litwy etnograficznej.

3. Dalej, jak wynika z aktu horodelskiego, wielki książę będzie miał radę, czyli senat do obradowania nad sprawami państwowymi „i do rady naszej przypuszczani i przy tych niech będą, gdy o dobrym

<sup>32)</sup> Zbiór praw litewskich od r. 1389 do r. 1529, Poznań 1841, wyd. A. T. hr. Działyński; Przywilej Jagiełły i Witolda, str. 7—20; Przyrzeczenie Litwy trwania w związku z Polską 1413 r., tamże, str. 20—24

<sup>33)</sup> Zbiór praw lit. p. 11, art. III.

<sup>34)</sup> Tamże, str. 15—16, art. XIII: „*Sic similiter prelati, barones et nobiles regni Poloniae, regem Poloniae sine liberis et successoribus legitimis decedente, regem et dominum non debent ipsis eligere, sine scitu et consilio nostro: videlicet Allexandri magni ducis, baronumque et nobilium terrarum Litwaniae praedictarum*“.

rzeczypospolitej będziemy radzić“ („et ad consilia nostra admittantur, et eis intersint, dum pro bono publico tractatus celebrantur“. Art. XI). Członkami rady miały być tylko osoby wyznania katolickiego. W akcie horodelskim nie określono, jakiego rodzaju prawem głosu obdarzeni będą członkowie senatu; z uwagi jednak na to, że oni mieli być wzywani do załatwiania najważniejszych spraw państwowych, to władza wielkoksiążęca została ograniczona nie w zasadzie, ale faktycznie przez senat: gospodar musiał liczyć się ze zdaniem rady<sup>35</sup>), chociaż zasadniczo miała ona tylko doradczy głos.

4. Jako organy administracyjne kraju, zostały ustanowione urzędy wojewodów i kasztelanów, naprzód w Wilnie i Trokach, a potem i gdzieindziej, według potrzeby i uznania wielkiego księcia. Urzędy te zajmować mogli również tylko katolicy. Atrybucje ich takie same, jak w Polsce.

5. Co się tyczy stanów, to Unja horodelska postanowiła, że katolicy bojarowie Litwy, którzy otrzymali polskie herby, korzystają ze wszystkich praw, jakie posiada szlachta polska (Art. V—VII). Następnie, akt horodelski, w art. XVII, wylicza 47 rodzin, które otrzymały takie herby. Z tego spisu widać, że takie herby otrzymali wyżsi urzędnicy, pochodzący z Litwy etnograficznej, jako to: Moniwid, wojewoda wileński, Jawnuta (alias Jawnis), wojewoda trocki, Minigajło, kasztelan wileński, Sunigajło, kasztelan trocki, Niemir, starosta połocki. Spis nie podaje, jakie stanowiska zajmowały na Litwie inne osoby, które otrzymały herby; ale brzmienie ich nazwisk wskazuje, że prawie wszystkie one pochodziły z Litwy etnograficznej, t. j. z województw wileńskiego i trockiego oraz ze Żmudzi<sup>36</sup>).

Akt horodelski mówi, że szlachta polska przyjęła tych bojarów litewskich i osoby z ich rodu pochodzące do „...ku braterstwu i spowinowaceniu“ („quos ipsi regni Poloniae nobiles simul cum omnibus, qui ex eorum stirpe originem suam ducunt, ad fraternitatis et consanguinitatis consortia receperunt“<sup>37</sup>). O prawach politycznych tych bojarów litewskich mówi się w art. XIV, że tylko oni będą mogli brać udział

<sup>35</sup>) Kutrzeba, op. cit. str. 96.

<sup>36</sup>) Semkowicz Władysław, Braterstwo szlachty polskiej z bojarstwem litewskim w unji horodelskiej 1413 roku. Str. 433 w zbiorowej pracy „Polska i Litwa w dziejowym stosunku“. Kraków 1914. Por. Tenże, O litewskich rodach bojar-skich, zbratanych ze szlachtą polską w Horodle 1413 r. Miesięcznik heraldyczny 1913, z. 11/12; Halecki O., O początkach szlachty i heraldyki na Litwie. Kwartalnik Hist. 1915, R. XXIX, str. 179—206; Odpowiedź prof. Semkowicza Wł., W sprawie początków szlachty na Litwie i jej ustroju rodowego, Tamże, str. 224—256.

<sup>37</sup>) Zbiór praw, str. 17, art. XVII.

w wyborach wielkiego księcia. Samo przez się rozumie się, że prze-ważnie, jeżeli nie wyłącznie, oni będą zajmowali wyższe urzędy pań-stwowe w Litwie i z pośród nich będzie złożona rada wielkiego księcia, czyli senat.

W ten sposób Unja horodelska określiła prawa wyższej warstwy szlacheckiej na Litwie tak osobowe i majątkowe, jak również społeczne i polityczne.

Przypatrzmy się teraz ostatnim poglądom historyków na akt Unji horodelskiej. Prof. Halecki<sup>38</sup>) uważa ją za odpowiedź na starania i przygotowania wojenne w. mistrza Plauena. To była pobudka ze-wnętrzną odnowienia wzajemnego związku, bo w akcie król i w. książę wyraźnie oświadczają, że chcą zabezpieczyć Litwę przed wrogami najazdami i zdradami Krzyżaków i ich sprzymierzeńców, oraz innych nieprzyjaciół, którzy ziemie litewskie i Królestwo Polskie starają się zburzyć i knują ich zniszczenie. Rozszerzono teraz w zobowiązaniach obustronnych obowiązek solidarności na zewnątrz, bo jak w r. 1401 obiecywano sobie tylko wzajemną obronę, w r. 1413 dodano, że żadna strona nie będzie wszczynać wojny, nie zasięgając zdania i rady strony drugiej.

Odpowiadając zaś na pytanie, co przynosiła nowego w stosunku prawnopństwowym Litwy do Polski, podkreśla, że koncepcji, stworzonej w unji poprzedniej, zasadniczo postanowienia horodelskie nie zmieniały. Zatrzymano odrębność państwową, którą już wtedy przyznano W. Księstwu, ale zatrzymano też w całej pełni zasadę jego przynależności do Królestwa Polskiego, do którego pozostaje wcielonym na wieczne czasy, tak jak to postanowił Jagiełło, gdy dostał korony.

Podnosi dalej Halecki, że już w samym akcie horodelskim jako nadawca, obok króla polskiego, posługuje się Witold tytułem dawnych niezależnych władców W. Księstwa. W akcie też horodelskim jego władza wielkoksiążęca, chociaż nie zmieniono w jej dotychczasowym charakterze, przestaje być wyjątkową, dożywotnią koncesją dla jego osoby, a staje się instytucją, o której się przypuszcza, że i po jego śmierci trwać będzie, co wynika z artykułu może najważniejszego o wyborze w. księcia po śmierci Witolda. Przewidziane jest bowiem wyodrębnienie państwowe Litwy pod osobnym, choć podległym Polsce, w. księciem, które to wyodrębnienie miało być stałą podstawą jej stosunku do Korony. Wykluczano możliwość samowolnej elekcji, jak w r. 1398, ale przyznano, że wyznaczenie przez króla polskiego nie bę-

<sup>38</sup>) Dzieje Unji Jagiełł. I, str. 206—214.

dzie jedynym źródłem jego władzy, jak w r. 1400/1, że przedstawiciele Litwy będą mieli wraz z Polakami, doradcy przynajmniej udział przy jego wyborze.

Podkreśla wreszcie Halecki silne zaznaczenie wspólności interesów obu społeczeństw w stosunku do dynastji, dzięki czemu niewątpliwie tem łatwiej skłonił się Władysław Jagiełło do silniejszego jeszcze wyodrębnienia swego dziedzicznego państwa litewskiego przez utrwalenie godności osobnego w. księcia, którego ustanowienie w pierwszym rządzie zależało od niego, tak, że n. p. w razie śmierci Witolda mógł nadać tę godność swemu sukcesorowi, bez względu na to, czy Polacy uznali jego prawa dziedziczne.

Prof. Kolankowski<sup>39)</sup> występuje przeciw poglądom, jakoby Unja horodelska stanowiła rozluźnienie jednolitego organizmu państwowego, jakoby od aktu horodelskiego miały egzystować dwa państwa, z zagwarantowanym sobie nawzajem wpływem na obsadzanie swoich tronów. Stwierdza on, że w Horodle nigdy żadna nowa unja polityczna dwóch państw, Korony i Litwy, zawartą nie została. Jest natomiast najwyraźniejsze ponowne zatwierdzenie inkorporacji całego państwa litewskiego w skład Korony. Zatwierdzenie, tym razem także i ze strony reprezentantów litewskiego czynnika społecznego. Podnosi dalej, że w aktach horodelskich nie ma nigdzie i śladu równorzędności Korony z Wielkim Księstwem i to w znaczeniu ścisłym Litwy właściwej. Ustępu, zastrzegającego wzajemny równorzędny wpływ na wybór panujących, nigdzie tam dopatrzyć się niepodobna.

Specjalną uwagę zwraca Kolankowski na ustęp o wyborze króla polskiego, w którym powiedziano, że prałaci, baronowie i szlachta Królestwa Polskiego na wypadek, gdyby król umarł, nie zostawiwszy potomków, prawowitych spadkobierców, nie mogą obrać nowego króla bez wiedzy i porady panów litewskich. Stąd wnioskuje Kolankowski, że „jak długo będą żyli potomkowie i prawowici spadkobiercy Jagiełły, nikt z Litwy nie ma prawa udziału w osadzaniu ich na tronie polskim. Nie ma Litwa, a zatem i wielki książę Witold żadnego wpływu na koronę polską po śmierci Jagiełły, nie ma głosu przy dalszych zmianach tronu, byle tylko korona polska zostawała w Jagiełłowym rodzie. Litwinom przysługuje prawo interwencji jedynie na wypadek wymarcia dynastji. Stąd dalszy wniosek, że Litwa złączona będzie z Koroną w jeden polityczny organizm i wtedy, gdyby zabrakło Jagiellonów. Reprezentanci litewskiego społeczeństwa podpisują więc akt bezwzględ-

nej jedności państwowej, będący w stosunku do poprzednich, najdalej posuniętą gwarancją inkorporacji, spojenia, zjednoczenia. Tu, w Horodle, rozszerzono znaczenie zasady zjednoczenia. Tu dali panowie litewscy swą aprobatę na jedność państwową z Koroną i po wymarciu Jagiellonów“. A wreszcie: „Był to konsekwentny, najsilniejszy, najdalej posunięty, wyraz związku polsko-litewskiego od r. 1385/6, a zarazem akt, utwierdzający dawną platformę współdziałania obu wielkich Giedyminowiczów“.

Prof. Halecki nie zgodził się jednak na większość poglądów Kolankowskiego<sup>40)</sup>.

Pfitzner uważa, że w Horodle pozostały nienaruszone podstawy wileńsko-radomskiej unji a więc i początek „głównych“ i „pobocznych“ krajów. Nowość ważna nastąpiła w tem, że gdy Witold w 1401 r. uzyskał stanowisko wielkoksiążęce dożywotnio, teraz przeprowadzono, że i po śmierci Witolda ma nastąpić własny wielki książę. Służyć to miało do zabezpieczenia stanowiska Litwy wewnątrz „Korony“, uchylało też niebezpieczeństwo rozpadnięcia się Litwy na części poszczególne albo stania się prowincją Polski. Zniknął też dotychczasowy zastępczy charakter godności wielkoksiążęcej. Król polski miał być odtąd wybierany tylko za radą prałatów i baronów polskich oraz litewskich. Ważne było przytem, że litewska godność wielkoksiążęca nie miała być dziedziczna, co byłoby napewne niemiłe Polakom, ponieważ dążenia do niezawisłości litewskiej dynastji rychłoby się mogły zrodzić. Owe nowości uważa Pfitzner za zwycięstwo Litwy. Przytoczywszy zaś stanowisko panów i szlachty polskiej, omówiwszy adopcję bojarów litewskich do herbów szlachty polskiej, ujednolajnienie zarządu Litwy i Polski i t. d., uważa Pfitzner, że w Unji horodelskiej wyraziły się równocześnie dwa kierunki polityczne, ze strony polskiej, dążące do wzmocnienia unji i ze strony litewskiej do usamodzielnienia najmożliwszego Litwy.

Z przytoczonych poglądów najnowszej historjografji poznać możemy, jak bardzo różna jest interpretacja znaczenia i wartości całego aktu horodelskiego, jak też i poszczególnych artykułów oraz jak sprzeczne są na ten akt poglądy historyków. Najwięcej odbiegają poglądy Kolankowskiego, z którymi nie godzi się zasadniczo Halecki. Interpretacja Pfitznera daje znowóż konstrukcję bardzo ciekawą, w pewnych tylko momentach schodzącą się z poglądami dotychcza-

<sup>39)</sup> Kolankowski L., *Dzieje W. Ks. Lit.* t. I, str. 115 i n.

<sup>40)</sup> Halecki, Witold, I. c., str. 165.

<sup>41)</sup> Pfitzner, I. c. str. 113 in.

sowemi. Nie wchodząc tu w bliższy rozbiór tych poglądów, podnoszę je tylko, wskazując na ich rozbieżność. Ze swej strony pragnę natomiast podkreślić, że widzę w Witoldzie tego, który konsekwentnie i stale walczy o odrębność i samoistność państwową Litwy, chociaż w związku z Polską i to jego stanowisko znalazło swój wyraz właściwy w tym wypadku, od kiedy n. p. tytułuje się Witold w. ks. litewskim. Jestem zdania, że uważał się za niego i w r. 1392 i w 1398, tak jak nim był w 1401 i 1413 r. Również i w poszczególnych artykułach aktu horodelskiego są pewne niedomówienia, które dopuszczają różną interpretację, pamiętać jednak musimy, że chociaż to akt wspólny i miał na myśli wspólny i wzajemny stosunek obu państw, a więc Polski i Litwy, to jednak miał przedewszystkiem na oku zorganizowanie i urządzenie Litwy na wzór i modłę urzędów polskich, tworząc niejako analogiczne, jak w Polsce stosunki oraz przewidując wspólne zjazdy dla spraw wspólnych. W ramach jednak ogólnego związku państwowego z Polską, dokładniej z Koroną Królestwa Polskiego, które to nawet określenie podnosi Kolankowski, a tak silnie podkreśla i wypukła Pfizner, w ramach tego związku politycznego, wyodrębniona, samoistna Litwa, upodobniwszy się w urządzeniach wewnętrznych do ustroju Polski w zasadniczych kwestiach, gdy chodzi o szlachtę, urządzenie województw i kasztelanji, żyła życiem samoistnem, życiem własnem, jako Wielkie Księstwo Litewskie, jako państwo, co też i późniejszy czas wykazywał, boć i te późniejsze stosunki wynikały z treści i ducha aktu horodelskiego.

### III.

Obecnie zastanówmy się nad tem, w jakim stosunku z przeszłością pozostaje porządek prawny, który został określony aktem Unji Horodelskiej.

1. Co się tyczy następstwa tronu wielkoksiążęcego, Unja Horodelska postanowiła, że wielki książę litewski jest obieralny przez bojarów Litwy. Trzeba zaznaczyć, że nie Unja Horodelska po raz pierwszy wprowadziła obieralność wielkiego księcia w Litwie. Władza wielkoksiążęca w Litwie powstała i utrzymała się dlatego, że w ciągłych walkach z sąsiadami, niezbędny był wódz wojenny, a tym wodzem i był zawsze wielki książę. Jak wodzem wojennym zostaje zwykle ten, kto jest bardziej potężny i zdolny, tak w okresie wzrostu państwa litewskiego, wielkimi książętami Litwy zostają ci z pośród Gedyminowiczów, którzy wówczas posiadali więcej od innych potęgę, znajdowali więcej sympatji i poparcia u drugorzędnych książąt i bojarów. Dla przykładu można przypomnieć chociażby wielkiego księcia Jaw-

nutę, którego sam Gedymin naznaczył był swoim spadkobiercą. Ten jednak okazał się niezdolnym do zasiadania na stolicy wielkoksiążęcej; bracia jego i inni książęta krwi nie słuchali go; a tymczasem wielkie niebezpieczeństwo zagrażało ze strony Zakonu niemieckiego. Wówczas to książęta Olgierd i Kiejstut porozumieli się i zrzucili z tronu księcia Jawnutę. Jego miejsce zajął Olgierd, wielki książę Litwy z wolą książąt. Tu, jak widać, nie ustawa albo zwyczaj zadecydowały, ale zgoda książąt i bojarów<sup>42)</sup>. A jak postąpiła Unja Horodelska w tym wypadku? Postanowiła ona, że wielki książę Litwy będzie obieralny, przyczem wybierać będą katolicycy bojarzy Litwy, którzy otrzymali herby szlacheckie polskie. Wybrany zaś będzie ten, kto zostanie uznany za odpowiedniego na to stanowisko przez króla polskiego oraz prałatów i baronów Polski. To znaczy, że Unja Horodelska sformułowała i wzmocniła porządek, jaki już istniał, dodając mu więcej jasności i legalności.

2. Unja Horodelska przyjęła niewątpliwie do wiadomości i fakt, że wielki książę Litwy będzie posiadał swoją radę, czyli senat dla obradowania nad sprawami państwowymi. Wyrażnie artykuły o tem nie mówią, wynika to jednak z treści i ducha aktu horodelskiego, oraz zwyczaju, panującego na Litwie, i dalszej praktyki.

Początków senatu litewskiego trzeba szukać w naradach wielkiego księcia z drugorzędnymi książętami i bojarami w ważniejszych sprawach państwowych. Praktykowało się to w znaczny sposób za rządów Witolda. Kiedy w r. 1398, na wyspie Salinie, Witold zawarł układ separatystyczny z mistrzem Zakonu, drugorzędni książęta Litwy i bojarzy byli zaproszeni dla wyrażenia swej zgody. To czyniąc oświadczyli oni, że Witold i jego zastępcy będą spełniali zawartą umowę; a gdyby on jej nie dotrzymał, to oni zobowiązali się ponaglać go do tego słowem i czynem. Taką to moc posiadał zjazd książąt i bojarów. Znaczenie takiego zjazdu było uznawane nie tylko przez książąt i bojarów, ale i przez obcych, t. j. przez Zakon krzyżacki, gdyż w razie przeciwnym mistrz Zakonu nie żądałby wciągnięcia do aktu takiego ich zobowiązania. Znaczenie książąt i bojarów jeszcze jaśniej uwypukliło się w 1401 r. w akcie Unji Wileńskiej, kiedy byli oni również zaproszeni do potwierdzenia tego aktu. Oprócz tego było tam postanowione, że i na przyszłość książęta i bojarowie Litwy będą brali udział w rozwiązywaniu ważniejszych spraw, które wyłonią się z powodu unji państw. To też Unja Horodelska, wspominając fakt, że

<sup>42)</sup> Lubawski j, op. cit. 41.

wielki książę litewski będzie się naradzał w sprawach państwowych z książętami i bojarami, wprowadza tylko to, że w tych naradach udziału brać nie będą niekatolicy, tak samo jak niekatolicy nie będą wojewodami, ani kasztelanami, a więc nie będą zasiadali w radzie hospodarskiej.

3. Unja Horodelska przyznała bojarom Litwy szerokie prawa osobowe, społeczne i polityczne. Stąd jednak nie wynika, że ta Unja stworzyła stan szlachecki Litwy. Przeciwnie, przy wznawianiu władzy wielkoksiążęcej z Witoldem, bojarzy stanowili znaczną siłę polityczną. Witold, od samego początku walki, jaką prowadził o samoistność państwową Litwy przeciwko Jagielle i Polsce, opierał się przeważnie na bojarach Litwy etnograficznej, którzy najwięcej, byli niezadowoleni ze skasowania faktycznego samoistności i niepodległości wielkiego księstwa, i razem z drugorzędnymi litewskimi i ruskimi książętami zniewolili Jagiełłę do oddania mu w r. 1392 zarządu całej Litwy. Ich to właśnie Witold zaprasza na narady w najważniejszych kwestiach państwowych, które niespodziewanie wyłaniają się, jako to, gdy królowa Jadwiga zażądała od Witolda, by Litwa płaciła Polsce daninę. Zapraszani byli również, jak widzieliśmy, do wyrażenia zgody na układ zawarty z mistrzem zakonu w 1398 r. Brali oni również udział przy wznowieniu unji z Polską w 1401 r. W rządzeniu krajem Witold posługuje się również bojarami przeważnie z Litwy etnograficznej. Po skasowaniu księstw udzielnych, Witold, na miejsce usuniętych książąt, mianuje zwykle namiestnikami swoimi bojarów. Oni to stanowią podpórę, są jego najlepszymi doradcami i współpracownikami. „Ota- czając wielkiego księcia, którego sami posadzili na tron, mówi prof. Lubawski<sup>43)</sup> rozszerzyli oni swą działalność polityczną w całym państwie i usunęli w cień pozostałych książąt. To też bojarzy Litwy etnograficznej czuli się, w większym lub mniejszym stopniu, gospodarzami państwa, t. j. tymi, którzy decydują o jego losie“. Unja Horodelska fakt ten podniosła niejako do godności zasady, jakby mówiąc iż tak ma być i zawsze. Przy ich pomocy Witold został wielkim księciem, a więc oni zawsze mają wybierać wielkiego księcia i być najbliższymi doradcami, tworząc przy jego osobie wielkoksiążęcą radę, czyli senat.

4. Jeszcze słów kilka o samym związku między Litwą a Polską. Jagiełło, jak widzieliśmy, przekreślił na mocy wystawionego aktu w 1385 r. w Krewie, faktyczne istnienie Litwy, jako państwa samoistnego, a to inkorporując ją do Polski, jako prowincję. Unja Hor-

delska prawnie sformułowała fakt, że Litwa i Polska, to dwa odrębne państwa, w ramach „Korony Królestwa Polskiego“, których węzeł stanowiła osoba panującego.

Każdy, kto wertuje karty dziejów Witolda, nie może nie zauważyć, że Witold ogromnie cenił utrzymanie stosunków w tej czy innej formie z Polską. Był on dość potężnym i miał aż nadto okazji, by te stosunki zerwać, tego jednak nie uczynił, widocznie uważając je za pożyteczne dla Litwy, być może nawet ze względu na sam jej skład. Zaznaczono wyżej, że znaczniejsze dzielnice, zamieszkałe przez ludy słowiańskie, były zlecone do rządzenia udzielnym książętom z rodu Gedymina i Olgierda. Za Witoldowych czasów było takich książąt 7 (Połock, Witebsk, Smoleńsk, Nowogród-Siewierski, Kijów, Wołyń i Podole) na Litwie. Skłonni do odgrywania roli władców samodzielnych, często powstawali przeciwko wielkiemu księciu, jak to miało miejsce za czasów Jawnuty i Jagiełły. Po śmierci Gedymina, tron jego zajął jego syn Jawnuta. Ponieważ okazał się niezdolnym do sprawowania rządów: udzielnego księcia — jak to już wspomniałem — jego bracia i inni krewni — przestali go słuchać, a młodemu państwu groziło wielkie niebezpieczeństwo ze strony Zakonu niemieckiego. Z tych powodów dwaj bracia, Olgierd i Kiejstut, usunęli go z tronu, żeby uratować zagrożoną jedność państwową i władzę wielkoksiążęcą. Jak widzimy, Litwa wyszła z tego kryzysu zwycięsko jeszcze o własnych siłach. Za czasów Jagiełły było już inaczej. Władca ten dla pokonania Kiejstuta szukał i znalazł pomoc na obczyźnie, za granicami Litwy, u Krzyżaków. Zginął wprawdzie Kiejstut w walce, ale jego zwycięzca Jagiełło, który powtórnie zajął tron wielkoksiążęcy, znalazł się w sytuacji trudnej. Udzielnego księcia, jako to Witold i Andrzej na Połocku buntowali się przeciwko Jagielle, a ci sami Krzyżacy, którzy dopomogli mu do pokonania Kiejstuta, obecnie pomagali jego buntowniczym braciom książętom. W takich to okolicznościach, z największym uradowaniem przyjął Jagiełło propozycję polskich magnatów poślubienia ich królowny Jadwigi i przyłączenia Litwy do Polski, spodziewając się otrzymać z Polski tak bardzo potrzebnej mu pomocy. Następnie, już za rządów Witolda, udzielnego księcia nie chcieli ulegać mu, jako wielkiemu księciu. Witold ich poskromił. Nie ulega jednak wątpliwości, że i jemu z trudnością by to przyszło, jeśli by walczył tylko o siły własnych. Tak jak się stało, udało mu się usunąć niewielkim stosunkowo kosztem wszystkich 7 książąt udzielnych z ich stolic, gdyż wiadomo było, że ulega mu nie tylko wojsko litewskie, ale w razie potrzeby, pośpieszy na pomoc jemu, jako wasalowi polskiemu,

<sup>43)</sup> Op. cit. str. 57.

również wojsko polskie. Ze starszych książąt rodu Gedymina pozostało było tylko dwóch, w Mścisławiu i Pińsku; ale to były terytoria stosunkowo nieznaczne i żadne niebezpieczeństwo władzy wielkoksiążęcej grozić z tej strony nie mogło.

Po skasowaniu księstw udzielnych rządził Witold temi krajami przez swoich namiestników, których naznaczył z pośród bojarów Litwy etnograficznej. Chociaż w związku z tem, w niczem nie zmieniał porządku wewnętrznego tych krajów, samo się przez się rozumie, że przy pomocy swoich namiestników, mocniej mógł trzymać te kraje w swym ręku, niż przez książąt udzielnych, którzy skłonni byli, jak nadmieniliśmy, grać rolę władców niezależnych, chociażby już dlatego samego, że namiestników on mógł mianować i odwoływać według swego uznania.

Kiedy się jednak przypomni, że państwowe jądro Litwy, na którym władza wielkoksiążęca śmiało mogła się opierać, stanowiło w czasie rządów Witoldowych zaledwie  $\frac{1}{10}$  część terytorjum państwowego, staje się zrozumiałem każdemu, że niełatwo było rządzić, powtarzamy, tym olbrzymim konglomeratem państwowym, złożonym z różnych narodów i różnych organizmów politycznych. Dobrze więc trzeba było łamać sobie głowę nad tem, jaki porządek zaprowadzić, jakiego trzymać się systemu, żeby wszystkie  $\frac{9}{10}$  części mieszkańców wielkiego księstwa ulegały rządowi  $\frac{1}{10}$  części, mówiącej po litewsku.

Odkąd Witold został wielkim księciem Litwy, trzymał się następującego systemu: rządzić należy krajem przy pomocy wewnętrznych sił krajowych, na wypadek jednak kryzysu państwowego lub niebezpieczeństwa zewnętrznego, trzeba mieć zapewnione sobie siły zagranicą, przedewszystkiem w Polsce. W tym oto celu rządząca warstwa Litwy, t. j. bojarzy Litwy etnograficznej weszli w bliskie stosunki ze stanem szlacheckim Polski. Szlacheckie herby Polski otrzymali oni jako oznaki braterstwa i powinowactwa, co wskazuje, że na wezwanie władzy tej, a nie innej części Litwy, Polacy mają w potrzebie śpieszyć jej z pomocą.

Co się tyczy stosunku tego punktu Unji Horodelskiej do przeszłości Litwy, trzeba przyznać, że i w tym wypadku akt ten nie innego nie uczynił, jak tylko praktykowany dotąd system polityczny Witoldowy podniósł do godności zasady prawnej.

Biorąc łącznie wszystko, co tu powiedziano, nie można nie zauważyć, że, dobrze przyjrzawszy się z jednej strony artykułom Unji horodelskiej, z drugiej zaś faktom, które nastąpiły między 1387 i 1413 r., artykuły Unji Horodelskiej nie były, jak niektórzy myślą, tylko zatwierdzeniem prawnie sformuło-

wanych postulatów przedstawicieli polskich, albo ich przyjaciół czy pochlebców litewskich, lecz że w ten sposób zostały nadane prawne formy rezultatom rozwoju społecznego i politycznego Litwy, jaki szedł w kierunku polskich form społecznych i politycznych.

\* \* \*

Na zakończenie chcę jeszcze raz podkreślić jedną właściwość polityki Witoldowej. Otóż niektórzy historycy i działacze zarzucają Witoldowi, że jego polityka nie była narodowa. Z tego, co przedstawiłem, widzieliśmy, że książę ten tron Litwy zdobył przeważnie przy pomocy tej części Litwy, która mówiła po litewsku, t. j. Litwy w ściślejszym tego słowa znaczeniu, że mówiący po litewsku bojarzy, byli najbliższymi jego doradcami i współpracownikami w sprawowaniu rządów w całym kraju, i że w końcu na mocy Unji Horodelskiej, cały los Litwy złożony został w ich ręku (oni sami tylko wybierają wielkiego księcia, tworzą senat, zajmują najwyższe stanowiska urzędowe) wówczas, kiedy zamieszkałe przez nich terytorjum stanowi zaledwo  $\frac{1}{10}$  część ziem, należących do Litwy.

Jeśliby dzisiaj jakiś władca, mający państwo złożone z wielu narodów, złożył w ręce jednej narodowości, zajmującej  $\frac{1}{10}$  część terytorjum państwowego, los całego państwa, to jakbyśmy nazwali taką politykę? Odpowiem tylko, że Witold taką właśnie rolę wyznaczył narodowości litewskiej w wielkiem księstwie Litwy, gdzie  $\frac{9}{10}$  części terytorjum były zamieszkałe przez różne ludy słowiańskie.



41339